

AKTUALNOŚCI

ZWIĄZKI ZAWODOWE SKUPIONE W RPZZ Z SOLIDARNOŚCIĄ NA CZELE
POWINNY ODCIĄĆ SIĘ OD POMYSŁÓW WRZUCENIA JSW DO WIELKIEJ GRUPY WĘGLOWEJ
– MÓWI PAWEŁ KOŁODZIEJ,
LIDER FEDERACJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH GÓRNIKÓW JSW SA.
FEDERACJA I ZWIĄZKI W NIEJ SKUPIONE JUŻ DAWNO ODRZUCIŁY TEN POMYSŁ.

Chcą zabrać spółkę? Obronimy ją!

► **NOWY GÓRNIK: Liczysz się z tym, że JSW SA może przestać istnieć jako samodzielna firma?**

PAWEŁ KOŁODZIEJ: Nie ma takiej opcji.

► **Jest taka opcja. Grupa liderów związkowych z Dominikiem Kolorzem z Solidarności na czele zaproponowała powołanie jednej wielkiej firmy węglowej.**

– Federacja Związków Zawodowych Górników JSW SA wydała na ten temat oświadczenie. Wcześniej skonsultowaliśmy to z organizacjami skupionymi w Federacji. Uważamy, że utworzenie jednej grupy kapitałowej z istniejących trzech spółek węglowych nie ma uzasadnienia ekonomicznego. Spółka JSW SA skupia kopalnie, które przede wszystkim wydobywają węgiel koksowy. W związku z tym jest nastawiona na innych odbiorców niż pozostałe spółki, które wydobywają węgiel energetyczny. Rynek węgla koksowego i koksu jest zupełnie innym rynkiem niż rynek węgla energetycznego. Z tych powodów sprzeciwiamy się powołaniu jednej grupy węglowej, do której weszłyby JSW SA. Dobra sytuacja finansowa JSW SA nie jest aż tak dobra, aby wesprzeć finansowo pozostałe spółki, które mają poważne trudności finansowe. Setki milionów złotych przeterminowanych zobowiązań, kłopoty inwestycyjne, utrata około jednej czwartej rynku węgla energetycznego w Polsce i utrata rynków zagranicznych przez te spółki nie pozwala mieć nadziei na wykorzystanie ich potencjału. Obie spółki (KHW i KW) zatrudniają ponad 80 tysięcy osób. JSW SA nie będzie w stanie zapewnić



im plac. Dlatego sprzeciwiamy się łączeniu z innymi spółkami węglowymi.

► **Federacja ma jakąś własną propozycję?**

– Ponieważ jedną z intencji koncepcji lansowanej przez „Solidarność” jest konsolidacja górnictwa na takim poziomie, aby było ono twardym partnerem dla odbiorców, uważamy, że zarząd JSW SA powinien wystąpić o przejęcie od Kompanii Węglowej kopalni Knurów-Szczygłowice. Ma to głębokie uzasadnienie ekonomiczne, ponieważ w obszarach wydobywczych tej kopalni są bogate złoża najwyższej jakości węgla koksowego. Trzeba je tylko udostępnić. Uważamy, że zarząd JSW SA w trybie pilnym powinien rozpocząć starania o przejęcie tej kopalni od Kompanii Węglowej. Takie rozwiązanie ma głęboki sens ekonomiczny i tylko w ten sposób można zrealizować ideę konsolidacji górnictwa, która posłuży jego wzmocnieniu wobec branżowych odbiorców węgla. Tę propozycję zawarliśmy w naszym stanowisku i liczymy na pozytywny odzew kolegów z tych kopalni

► **To oznaczałoby rozbiór Kompanii Węglowej.**

– To oznaczałoby realizację propozycji części liderów związkowych z tamtych kopalni, którzy już kilka lat temu prowadzili rozmowy o włączeniu Knurów i Szczygłowic do JSW. Pamiętaj, że obowiązkiem zarządu i związków działających w JSW jest dbanie o swoją firmę. Przyłączenie Knurów-Szczygłowic jest w naszym interesie i w interesie górnictwa.

► **Powinieneś dbać także o branżę?**

– Przecież oświadczenie FZZG JSW SA jest wyrazem troski o branżę. Czy ty

uważasz, że jak w mojej firmie będzie gorzej, to w branży będzie lepiej? Ja uważam, że w branży będzie lepiej, jak lepiej będzie w każdej spółce.

► **Tylko FZZG wydała oświadczenie w tej sprawie. Dlaczego?**

– Dlatego, że inne związki są pewnie za tym, żeby JSW SA włączyć do wielkiej grupy węglowej. To moje podejrzenie i bardzo chciałbym, żeby koledzy rozwiali je jak najszybciej. Pytałem w ciągu ostatnich prawie 2 miesięcy kolegów z Solidarności, Kadry, i ZZG w Polsce o zdanie i zawsze dostawałem wymijającą odpowiedź.

► **Dlaczego?**

– Dlatego, że te związki są zgrupowane w Reprezentatywnym Porozumieniu Związków Zawodowych. Pewnie koledzy chcieliby najpierw na tym forum ustalić swoje stanowisko. Na czele tej struktury stoi Sławomir Kozłowski, lider Solidarności w firmie. On z kolei najprawdopodobniej musi podzielać zdanie swojej centrali, czyli Solidarności górniczej z Dominikiem Kolorzem na czele. Liderzy Kadry i ZZG w Polsce tak samo jak kolega Kozłowski są z kopalni Pniówek. Obawiam się, że ustalili między sobą jedną strategię działania i czekają na odpowiedni moment, żeby zacząć popierać tę koncepcję.

► **To znaczy, że na przykład ZZG w Polsce i Kadra z Pniówka są za zlikwidowaniem JSW SA?**

– Ich milczenie daje podstawę do takich podejrzeń. Obawiam się, że wolą nie mieć innego zdania niż przewodniczący Kozłowski, bo chcą zachować jedność RPZZ. Najbardziej dziwi mnie postawa kolegów z ZZG w Polsce z kopalni Pniówek, bo ich

znam najlepiej i nie ukrywam, że liczyłem na poparcie. Jestem w stanie zrozumieć ich koleżeńskie powiązania, ale żeby stawiać koleżeństwo ponad los firmy, tego nie potrafię zrozumieć. Nie wiem, co się dzieje w Pniówku, ale to bardzo niepokojący sygnał.

► **Ponoć każdy, kto jest przeciwko wielkiej grupie węglowej popiera prezesa Jarosława Zagórowskiego. Popierasz prezesa?**

– Popieram starania o zachowanie JSW SA. Popieram starania o przejęcie kopalni Knurów-Szczygłowice, popieram wszystko, co służy rozwojowi spółki. Jeżeli prezes ma takie samo zdanie, to znaczy, że on mnie popiera. Jak długo prezes będzie miał takie samo zdanie jak ja, tak długo jego poparcie nie będzie mi przeszkadzało.

► **Rzeczywiście prezes cię popiera?**

– Na jednym z niedawnych spotkań ze wszystkimi związkami przedstawił koncepcję przejęcia kopalni Knurów-Szczygłowice. Koncepcję, którą proponujemy w oświadczeniu FZZG JSW SA. Stwierdził także, że zarząd nie popiera koncepcji jednej wielkiej grupy węglowej. Nawet zacytował fragment z oświadczenia FZZG, w którym piszemy, że spółki nie stać na zapewnienie wynagrodzeń dla dodatkowych 80 tysięcy pracowników.

► **Jeżeli związki zawodowe z RPZZ poprzeczą koncepcję Solidarności, Federacja wystąpi przeciwko wszystkim związkom?**

– Tak, będziemy bronić tożsamości JSW. Wierzę, że wkrótce RPZZ jako całość i każdy związek z osobna zajmie takie samo stanowisko jak Federacja i wszystkie związki skupione w Federacji. Na razie sytuacja wygląda tak, że my stajemy w obronie spółki, a pozostali milczą.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

ZGODNIE Z PRAWEM

Najnowsze zmiany w Kodeksie Pracy

Na odbiór zaległego urlopu będzie 8 miesięcy

Państwowa Inspekcja Pracy proponuje wydłużenie dotychczasowego trzymiesięcznego terminu wykorzystywania zaległych urlopów pracowniczych.

Państwowa Inspekcja Pracy chce, aby firmy mogły udzielać go podwładnym do końca sierpnia następnego roku. Obecnie muszą wysłać pracowników na niewykorzystany urlop do końca marca kolejnego roku. PIP złożyła wniosek do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o przygotowanie takiej zmiany przepisów. Potwierdza, że resort pracy przychylił się do tej propozycji, bo jest ona spójna z innymi zmianami w kodeksie pracy, nad którymi pracuje komisja trójstronna.

Dzieje się tak, bo podwładni nie chcą korzystać z urlopu w styczniu, lutym lub

marcu. Wolą, aby firma udzieliła im zaległych dni wolnych w bardziej atrakcyjnym okresie, np. w połączeniu ze świętami majowymi lub w lecie, gdy mogą połączyć je z urlopem wypoczynkowym przysługującym już za kolejny rok kalendarzowy.

Resort pracy zaakceptował też inne propozycje zmian w przepisach wskazane przez PIP, w tym również te dotyczące urlopów na żądanie.

Będzie trudniej wziąć urlop na żądanie

Komisja Przyjazne Państwo chce, żeby pracownicy nie mogli korzystać z czterech dni urlopu na żądanie z rządu. W tej sprawie będzie przygotowany projekt zmiany kodeksu pracy. Zanim zostanie on uchwalony, trafi do Komisji Trójstronnej (KT), aby opinie w tej sprawie mogły przedstawić inne organizacje pracodawców

i związki zawodowe. Propozycja uzyskała wstępne poparcie rządu, jeśli dojdzie do kompromisu w KT. Zmienione przepisy kodeksu pracy mogłyby np. uprawniać pracownika do skorzystania tylko z jednego dnia urlopu na żądanie w kwartale. Zapobiegłoby to wykorzystywaniu tego urlopu jako nieformalnego strajku, bo pracownicy nie mogliby już korzystać z czterech dni wolnego na żądanie dzień po dniu. Kodeks pracy mógłby też zobowiązać podwładnych do składania zgłoszeń w sprawie urlopu najpóźniej na dzień przed jego podjęciem. Obecnie mogą złożyć wniosek w tej sprawie nawet w dniu, w którym chcą skorzystać z wolnego (ale jeszcze przed rozpoczęciem pracy). To na wniosek KPP posłowie zajmują się zmianami w kodeksie pracy. Sejm zajmie się także likwidacją innych przepisów, które utrudniają firmom prowadzenie działalności gospodarczej i zatrudnianie pracowników. Posłowie chcą m.in., aby firmy nie musiały kierować wstępne badania lekarskie

pracowników, których w ciągu 30 dni od rozwiązania poprzedniego stosunku pracy znów zatrudnią na podstawie kolejnej umowy. Obecnie nie muszą kierować ich na badania tylko wtedy, gdy przyjmą ich ponownie do pracy bezpośrednio po zakończeniu poprzedniej umowy (czyli najpóźniej następnego dnia). To powoduje problemy, bo jeśli przerwa w zatrudnieniu potrwa choćby kilka dni, konieczne jest przeprowadzenie badań. Resorty pracy i zdrowia nie będą przeciwstawiać się tej propozycji.

Posłowie chcą też uprościć procedurę nakładania kar porządkowych na pracowników. Firmy nie będą musiały ponownie analizować sprawy, jeśli pracownik złoży sprzeciw od ich decyzji dotyczącej ukarania. Komisja Przyjazne Państwo odmówiła natomiast poparcia m.in. propozycji likwidacji czteroletniego okresu ochronnego przed zwolnieniem dla osób w wieku przedemerytalnym.

»